

*Izydora Dąmbska*

## ADAM BURSKI I JEGO *DIALECTICA CICERONIS*

Jednym z naczelných rysów filozofii w epoce Odrodzenia jest dążność do konfrontowania różnorodnych stanowisk filozoficznych już to przejętych z tradycji filozoficznej średniowiecza, już to wskrzeszonych w żywym obcowaniu ze światem starożytnej myśli Greków i Rzymian. Konfrontacja ta staje się nie tylko punktem wyjścia krytyki czy ścierania się tych stanowisk, ale często jest też początkiem prób ich godzenia przez odkrywanie momentów stycznych i podobieństw. W tym sensie filozofia doby Odrodzenia ma często charakter eklektyczny, żywo przypominający eklektyzm filozofii hellenistycznej pierwszych wieków przed Chrystusem i pierwszych wieków po Chrystusie.

Eklektyzm starożytny polegał na uprawianiu filozofii łączącej elementy rozmaitych kierunków, takich jak platonizm, perypatetyzm, stoicyzm, pitagoreizm itp. Typowym przedstawicielem filozoficznego eklektyzmu epoki hellenistycznej był Marcus Tullius Cicero. Ten jego eklektyzm obok innych, tylekroć podkreślanych czynników natury formalnej i merytorycznej sprawił, że stał się on uprzywilejowanym wzorem i natchnieniem uczonych epoki Odrodzenia. Jeśli zaś idzie o filozofię, to przez pisma Cicerona i pod jego wpływem uczeni humaniści sięgali do poglądów Platona, megaryków, akademików, stoików, perypatetyków i sceptyków. Dodajmy, że w sporze Antiochosa z Askalonu z tegoż poprzednikiem na stanowisku scholarcha Akademii, Filonem z Laryssy, w sporze o ciągłość tradycji platońskiej w Akademii, Cicero opowiadał się za Filonem, który tę ciągłość podkreślał nawet w stosunku do umiarkowanego sceptycyzmu Arkesilaosa i probabilizmu Karneadesa, których z kolei Antiochos uważał za filozofów zrywających całkowicie z nauką platońską. Zdaniem Antiochosa filozofię Platona rozwijali raczej perypatetycy i stoicy anizeli powołani do tego kierownicy i członkowie Akademii. Sam Antiochos był jednak — sędzi Cicero — bliższy stoicyzmu niż Platona; Cicero natomiast łączył w swej filozofii elementy platońskie, arystotelesowskie, stoickie i sceptyczne. Właśnie przez ten eklektyzm pisma jego — jak zaznaczyłam — odegrały w dobie Odrodzenia za-

równy rolę encyklopedii nauk filozoficznych, jak i wzorca wykrywania pokrewieństw między różnymi stanowiskami filozoficznymi. Pisma Erazma z Rotterdamu, Montaigne'a, Ramusa, Melanchtona, Lipsiusa i wielu innych humanistów są pięknym tej cyceroniańskiej postawy przykładem. Formą literacką zaś, jak najbardziej odpowiadającą takiemu podejściu do filozofii, był dialog. Formą tą, nawiązując do Platona, często posługiwał się Ciceron. Obok formy filozoficznego listu (również uprawianej przez Platona), której wspaniałym wzorem stały się odkryte przez Petrarke listy Cicerona do Atticusa, a nieco później *Epistulae ad familiares*, forma cyceroniańskiego dialogu znalazła u filozofów i uczonych Odrodzenia wielu naśladowców.

Jednym z takich dzieł filozoficznych utrzymanych w konwencji dialogu, a zrodzonych z ducha cyceroniańskiego eklektyzmu, pragnę się zająć w niniejszym studium, poświęconym wybitnemu polskiemu uczonemu humaniście, filozofowi i filologowi, Adamowi Burskiemu. Zanim jednak przejdę do charakterystyki i analizy jego głównego dzieła — parę słów o autorze i o środowisku naukowym, w którym działał.<sup>1</sup>

Adam Burski urodził się wedle jednej wersji w Brzeżanach, wedle drugiej, dziś częściej przyjmowanej, w Brzezinach na Mazowszu około r. 1560. Matka jego była siostrą Szymona z Brzezin, ojca sielankopisarza Szymona Szymonowicza. Burski kształcił się zrazu we Lwowie w szkole katedralnej, później studiował w Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał w r. 1580 stopień bakałarza, zaś w trzynaste lat później, w r. 1593, tytuł magistra i doktora filozofii. Między tymi egzaminami uniwersyteckimi, tj. między 1580 a 1593 r., był zrazu nauczycielem, a potem rektorem w lwowskiej szkole katedralnej, która od czasu reformy przeprowadzonej przez Szymona z Brzezin stała na dobrym naukowym poziomie. Równocześnie z Burskim wykładał w niej inny znany humanista, Jan Ursinus (Niedźwiecki). Po uzyskaniu tytułu doktorskiego Burski zaczął wykładać na wydziale artium Uniwersytetu Jagiellońskiego (m.in. w r. 1593 czytał ze studentami i komentował platońskiego Timajosa). Był też w owym czasie seniorem bursy jerozolimskiej. W r. 1593 został profesorem Collegium Minus, ale już po dwóch latach przeniósł się do Zamościa, by objąć tam w Akademii katedrę filozofii moralnej — w obowiązującej tytułaturze ówczesnej: katedrę filozofii, która traktuje o życiu, obyczajach i państwie (*de vita, moribus et civitate*). Burskiego jeszcze w r. 1593 starał się sprowadzić do Zamościa jego brat cioteczny, poeta Szymon Szymonowicz, doradca Zamoyskiego w sprawach Akademii, a później główny inspirator wielu poczynań grona profesorskiego tej uczelni. Ale Burski właśnie był się związał z Akademią Krakowską, toteż dopiero na ponowioną w r. 1596

<sup>1</sup> Te dane opieram głównie na artykule Stanisława Łempickiego w PSB III (1973) i na jego książce *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573—1605* Kraków 1921.

propozycję kanclerza Jana Zamoyskiego odpowiedział pozytywnie i w następnym roku objął wspomnianą katedrę.

Czym wtedy była Akademia Zamoyska? W pierwotnym planie Zamoyskiego, sformułowanym jeszcze w r. 1580, miała to być „szkoła obywatelska” — *schola civilis*, przygotowująca młodzież szlachecką do życia publicznego w Rzeczypospolitej. Program szkoły wzorowany był na programie humanistycznej szkoły strassburskiej Sturm. Dopiero Zygmunt III, zatwierdzając projekt Akademii hetmańskiej, nadał jej wszelkie prawa uniwersyteckie. Mimo to zachowała ona długo swoisty charakter typowej uczelni humanistycznej z pewnymi cechami organizacyjnymi przejętymi przez Zamoyskiego z uniwersytetu w Padwie. Skupiała zaś Akademia Zamoyskiego nie tyle jakich uczonych, żeby wspomnieć tylko nazwiska Ursinusa, Stefanidesa, Szymona Borkowskiego, Dreznera i innych. Szkole patronował duch Cicerona. Wspomina o tym Burski w następujących słowach dotyczących kanclerza: „Wiedząc bowiem, że właściwa edukacja młodzieży jest fundamentem sprawiedliwego ustroju Rzeczypospolitej [...] taki przepisał tok studiów dla młodzieży, z pomocą którego jak najlepiej i jak najszybciej dojść można by do pożądanej mety. W tym miejscu zalecał nam przede wszystkim Cicerona, abyśmy w jego duchu i w jego języku jak najusilniej kształcili młodzież; a zwykł był mawiać, że ten Autor dla szlachty polskiej wydaje mu się najbardziej użyteczny”<sup>1a</sup>. A oto wyznaczenie samego kanclerza, zaczerpnięte z jego korespondencji: „Chociaż wszystkich autorów, odznaczających się nauką, wysoko cenię, przecież pisma Marka Tulliusza tak upodobałem sobie, że w Akademii mojej Zamoyskiej te pisma właśnie, wraz z dziełami księcia perypatetyków Arystotelesa, polecałem w pierwszym rzędzie wyklądać i słuchaczom objaśniać”<sup>2</sup>. Ów podziw dla Cicerona i dla Arystotelesa wyniósł Zamoyski jeszcze z czasów swych studiów we Włoszech, kiedy słuchał wykładów dwóch wielkich propagatorów tych myślicieli, jakimi byli Franciszek Piccolomini i Karol Sigonio<sup>3</sup>. Toteż w programie katedr filozoficznych Akademii wiele miejsca obok

<sup>1a</sup> „Sciens enim rectam iuventutis educationem fundamentum esse rectae institutionis Reipublicae [...] id curriculum studiorum iuvenillium descripsit, quo et optime et celerrime ad optatam metam possit perveniri. In quo stadio Ciceronem nobis imprimis commendavit: ad cuius et mentem, et linguam iuventutem maxime informaremus, quum dicitaret eum auctorem nobilitati Poloniae videri sibi utilissimum”. *Dialectica Ciceronis*, przedmowa bez paginacji.

<sup>2</sup> „Ego cum omnes auctores doctrina praestantes magni faciam, tunc Tullii scripta ita adamari, ut in Academia mea Zamosciensi et potissimum una cum scriptis peripateticorum principis Aristot[elis] proponenda et auditoribus exponenda mandaverim”. (*Bibl. Jag. ms 125*, s. 69) Cytuję w przekładzie St. Łempickiego, który przytacza ów list w książce *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa*, Kraków 1921, s. 201.

<sup>3</sup> Por. St. Łempicki, *Renesans i humanizm w Polsce*. Materiały do studiów, Warszawa 1952, s. 270.

wykładów logiki i metafizyki Arystotelesa przeznaczano na wykłady dialektyki i teorii poznania w oparciu o dzieła Cicerona. Profesor filozofii moralnej objaśniać miał również poza *Etyką Nikomachejską*, *Polityką* Arystotelesa oraz *Prawami* platońskimi, Cicerona *De officiis*, *De Republica*, *De modo consiliorum* i inne pisma z zakresu etyki i polityki. Oczywiście na wykładach i ćwiczeniach z retoryki studenci zapoznawali się z *De oratore* Cicerona. Także plany wydawnicze Akademii, w których opracowywaniu brał żywy udział Szymonowicz, a których realizacji służyła własna Akademia oficyna drukarska, kierowana przez Marcina Łęskiego, w szerokiej mierze uwzględniały naczelne zainteresowanie Ciceronem. I tak, by go studentom przybliżyć, Szymon Piechowski opracował i wydał antologię pt. *Narrationes, Sententiae, Similia ex libris M. Tullii Ciceronis pro usu studiosorum analogiae in Academia Zamoscensi*. Ciceronowi też poświęci — jak zobaczymy za chwilę — lwią część wydanego w tejże oficynie głównego swego dzieła Adam Burski, który objąwszy w Akademii stanowisko profesora związał się z nią do końca swego życia (tj. do r. 1611) i stał się jednym z najznamienszych jej przedstawicieli i najbardziej oddanych organizatorów. O tej umiłowanej szkole napisał we wstępie do swej apologii Thukidydesa, że „nie czym innym jest Akademia, jak jakąś nieustającą kuźnią tej światłości, która rozprasza i do ucieczki zmusza gęste mroki barbarzyńskiego życia i nieuctwa”<sup>4</sup>.

Już w r. 1597/98 piastował Burski godność rektora Akademii, którą mu jeszcze trzykrotnie potem powierzano (w latach 1606, 1607 i 1610). Był też jednym z domowych nauczycieli Tomasza Zamoyskiego, syna Jana Zamoyskiego, oraz bliskim współpracownikiem kanclerza i Szymonowicza. Obok dydaktycznej i organizacyjnej działalności rozwijał też Burski żywą działalność naukową. Niektóre jej wyniki zachowały się dotąd tylko w rękopisach, przechowywanych obecnie w Bibliotece Narodowej, dokąd przeszły z resztą ocalałych z pożogi wojennej zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Ordynacji Zamoyskich. Są to pod sygn. 141 *Opera Varia* zawierające między innymi dwie własne prace Burskiego. Jedną była rzecz z zakresu retoryki pt. *Tractatus de elocutione et ornamentis illius sive figurae verborum et sententiarum*; być może o tym traktacie pisał on do kanclerza 18 III 1602, że „będzie dobrze drukować figuras rhetoricas et poeticas moje, które wiem, że do szkół pożyteczne i skupne będą, nad którymi ja długo pracowałem i pilnie”<sup>5</sup>. Ten sam kodeks rękopiśmienny zawiera rodzaj

<sup>4</sup> „Academia enim quid aliud est quam perpetua quaedam officina luminis illius, quo densae barbarici et ignorantiae tenebrae discutiuntur et fugantur”. *BN ms BOZ 1585*, p. 2.

<sup>5</sup> Por. *Listy Adama Burskiego profesora Akademii Zamoyskiej*, wyd. J. Przyborski, „Biblioteka Warszawska”, 1884, t. 2, s. 328. Przyborski uważał, że chodzi o jakieś dzieło zaginione.

krótkiego wstępu do filozofii pt. *Elementa philosophiae* w ośmiu rozdziałach, z których pierwszy mówi o nazwie, drugi o różnych definicjach filozofii, zaczerpniętych z pism Platona, Arystotelesa, Cicerona i Izydora z Sewilli, trzeci i czwarty o podziale i porządku części filozofii w oparciu o pisma Cicerona, Sekstusa i św. Augustyna, piąty jest krótkim zarysem historii filozofii starożytnej, pozostałe zaś (VI—VIII) całkowicie poświęcone są myśli Cicerona. Pod sygn. BOZ 1515 i 1516 zachowały się obszerne, ręką Tomasza Zamoyskiego spisane, dwa skrypta z wykładów: *In decem libros Ethicorum Aristotelis ad Nicomachum* (336 kart) i *In opus Rhetoricae Aristotelis [...] scholia*. Ten drugi wykład z r. 1610, zacząty przez Burskiego, kontynuował po jego śmierci Szymon Birkowski. Umieszczone pod sygn. BOZ 1527 *Commentaria in Aristotelis Ethicorum libros* z r. 1610 (k. 48) są fragmentaryczne, a dotyczą czwartej księgi *Etyki Nikomachejskiej*. Zawierają interesujące tabele przedstawiające klasyfikację nieszczęść, (*divisionem malorum*). Wreszcie pod sygnaturą 1585 zachowała się wspomniana już przeze mnie *Recensio iudicii Dionysii Halicarnasaei de Historia Thucydidis, eius denique historiae defensio*, rzecz gotowa do druku i dedykowana kanclerzowi. Zaczyna się ona od pochwały historii, owej „parens [...] prudentiae [...] gubernaculi illius et clavi vitae humanae”, a jest polemiką z rozprawą Dionysiosa z Halikarnasu, o którym pisze Burski: „wypowiedział swój sąd o historii Thukidydesa, a że sąd ten z wielu powodów wydał mi się niesprawiedliwy, postanowiłem spisać to, co mi się w nim nie podoba”<sup>6</sup>, dbając — jak dalej dodaje — bardziej o prawdę niż o autorytety. Po krytyce Dionysiosa następuje pochwała dzieł Thukidydesa. Nie ma natomiast wśród zachowanych rękopisów Burskiego jego komentarzy do *De officiis* Cicerona, o których wspomina Starowolski w *Hekatontas*, i los ich nie jest znany.

W druku ukazały się za życia Burskiego tylko trzy pozycje: w pierwszą rocznicę śmierci kanclerza, tj. w r. 1606, wygłoszona piękna panegiryczna mowa rektorska pt. *Oratio funebris in anniversario depositionis illustrissimi Ioannis Zamoscii...* Samosci 1606, dedykowana biskupowi Jerzemu Zamoyskiemu (parokrotnie później jeszcze przedrukowywana), *Oratio de nobilitate gentis Samosciorum*, wydana przy: J. Zamoyski, *Stemma Samosciorum*, 1609, i wreszcie główne dzieło jego życia poświęcone dialektyce stoickiej, którym bliżej nieco teraz się zajmujemy. Pełny jego tytuł brzmi: *Dialectica Ciceronis quae disperse in scriptis reliquit, maxime ex Stoicorum sententia, cum commentariis, quibus ea partim supplentur, partim illustrantur. Opus non solum ad intelligenda Ciceronis scripta, sed etiam mul-*

<sup>6</sup> „De Thucididis historia suum profert iudicium quod propter multas causas, quoniam visum est mihi iniquum statui, quid mihi in eo displiceret, perscribere”. *BN ms BOZ 1585*.

*torum veterum auctorum, ac in his theologorum, jurisconsultorum, medicorum, ac philosophorum, imprimis utile. Adamus Bursius, Academiae Samosciensis professor, composuit. Samosci 1604.*

Dzieło Burskiego, ukończone w r. 1602<sup>7</sup>, ukazało się drukiem w r. 1604, a więc w tym samym roku, w którym niderlandczyk Iustus Lipsius opublikował swoją *Manductio ad philosophiam stoicam*, poświęconą głównie ukazaniu punktów stycznych stoickiej etyki z etyką chrześcijańską. Wspominam w tym związku Lipsiusa, gdyż pozostawał on w stałym kontakcie ze środowiskiem Akademii Zamoyskiej i cenił wysoko Burskiego, czemu dał wyraz w liście do Szymonowicza. Pisząc tam o dialektyce stoickiej dodaje: „Miłuję tę szkołę i — jak widziałeś — starałem się ją przedstawić; ale zaledwie ośmieliłem się dotknąć owej części logicznej filozofii stoików, na pewno nie wskutek mojej opieszałości, lecz z braku wolnego czasu. Cieszę się, że to wykonał Burski i że wykonał tak uczenie”<sup>8</sup>. List pisany był w listopadzie 1604 w Lovanium, a więc w roku ukazania się książki Burskiego.

W przedmowie skierowanej do Tomasza Zamoyskiego, któremu swe dzieło poświęca, Burski zaznacza, że w r. 1597 otrzymał od kanclerza różne jego zapiski i ekscerpta filologiczne i filozoficzne padewskie i że korzystał z nich przy opracowaniu swego dzieła. Przytacza też w tym miejscu rozmowę swoją z kanclerzem, który m.in. powiedział mu: „Łatwo się zgadzam, że jedna jest logika [...] lecz tak jak jedna jest sztuka wojenna, ale różne są maszyny wojenne, różne umiejętności i sposoby walki, oblegania, fortyfikowania, obrony, zwyciężania; tak też jedna jedyna jest prawda, ale przez różnych ludzi przekazane zostały metody jej osiągania i obrony. Przeto tak jak lepiej przygotowany jest ten wódz i sposobniejszy w sztuce ten wojownik, który potrafi użyć i broni, i wojsk, bardziej stosowanych ze względu na miejsce i na nieprzyjaciela, tak też doskonalszy jest ten uczony, który mierzy i bada każdą teorię i każde dzieło tymi miarami, podług których zostały one utworzone [...] My [...] obraliśmy sobie Cicerona za księcia i wodza, innych zaś autorów użyliśmy jako sprzymierzeńców idących z uzupełniającą odsieczą. A ci to bądź stoicy, bądź tacy, którzy już to szli za dialektyką stoicką, już to ją atakowali. Dalej przeto ty Bursiuszu przeczytaj te moje ekscerpta i zgromadzone notatki, pomnóż je

<sup>7</sup> W ogłoszonym już poprzednio liście do kanclerza Burski pisze: „Stoicorum dialecticam jużem dokończył, limam addo et paralipomena”. *Op. cit.*, s. 328.

<sup>8</sup> „Amo illam sectam, et conatus sum producere, ut vidisti: sed hanc logicam partem reformidavi poene tangere, vix otii, certe non languoris huius mei. Gaudeo illic factum a Bursio et sic erudite factum”. *Iusti Lipsii Epistolarum selectarum centuria quinta miscellanea postuma*. Antverpiae 1607, s. 56. W przedmowie do tego zbioru skierowanej do Tomasza Zamoyskiego wydawcy podkreślają cześć, jaką żywił Lipsius dla kanclerza, i związku, jakie go łączyły z Akademią.

i wydaj [...] nie będą one bez pożytku dla młodzieży tej Akademii, na której czele was postawiłem”<sup>9</sup>.

Te materiały przekazane Burskiemu przez Zamoyskiego stanowiły zapewne tylko małą część olbrzymiego aparatu źródłowego, na którym Burski się oparł. Książka Burskiego jest w gruncie rzeczy wykładem logiki i epistemologii stoickiej. Napisane w formie dialogu, który toczy się między przedstawicielami trzech szkół filozoficznych: stoikiem, akademikiem i perypatetykiem, dzieło składa się z siedmiu ksiąg. Punktem wyjścia dyskusji w każdym rozdziale są odpowiednio dobrane cytaty z pism Cicerona, dotyczące zagadnień z zakresu dialektyki stoickiej. Te teksty Cicerona uzupełniają i komentują rozmawiający przytaczając przy tym niezmiernie umiejętnie przez autora dobrane teksty źródłowe; plon olbrzymiej jego erudycji filologicznej. Imponuje ich bogactwo, zwłaszcza jeśli idzie o źródła greckie, przeważnie przytaczane w oryginale i w pięknym łacińskim przekładzie. A więc mamy obszernie ekscerpta z Sekstusa Empiryka zarówno z *Pros Mathematicous* jak z *Hypotyposeis*. Sekstusa cytuje jednak Burski tylko w przekładzie łacińskim. Nic dziwnego, skoro w druku oryginały dzieł Sekstusa ukazały się dopiero w r. 1621 u Choueta, a do tego roku drukowane były tylko w przekładach łacińskich. *Hypotyposeis* w przekładzie Stephanusa w latach 1562 i 1601, a *Pros Mathematicous* w przekładzie Herveta w r. 1569. Jest rzeczą niezmiernie znamionną, że z polecenia kanclerza Zamoyskiego starać się miał jego agent w Rzymie Odducius o nabywanie dla Akademii pism Sekstusa po grecku, być może dla Burskiego. Listy w tej sprawie pochodzą z r. 1603<sup>10</sup>. Rzecz się nie udała. Mamy dalej cytaty z Diogenesa Laertiosa, z Gelliusa, Galenosa, Stobaiosa, Suidasa, Augustyna (*Contra Academicos*). A obok komentatorów tekstów filozoficznych, takich jak komentarz Ammoniosa (do *Isagoge*), Apuleiosa (do *De interpretatione Aristotelesi*), i obok dzieł filozoficznych Platona, Arystotelesi, Plutarcha, Philoponusa, Plotyna, Proklosa, Simplikiosa i in., przytacza Burski teksty gramatyków i retorów: Apolloniosa, Varrona, Martiana Capelli, cytaty z dialektycznych pism Ojców Kościoła — św. Augustyna, Jana z Damaszku, Atanazego (*De definitionibus*), wypisy z *Digesta* prawników takich jak Iuwentius, Celsus, Iulianus, Marcellus, Papinianus, Proculus, Ulpianus. Jeżeli jakieś źródło cytuje z drugiej ręki, natychmiast lojalnie to zaznacza. Tak np. w wypadku komentarzy Proklosa do Platońskiego *Parmenidesa* pisze: „Tych komentarzy nie mamy pod ręką; samo zaś miejsce cytujemy tak, jak je przytacza w swych pismach Franciszek Patricius”<sup>11</sup>. Pięknie

<sup>9</sup> *Dialectica Ciceronis*, przedmowa bez paginacji.

<sup>10</sup> Por. BJ ms 2418 k. 67.

<sup>11</sup> „quos commentarios non habemus ad manum locum ipsum, tamen ponimus ut a Francisco Patricio profertur in suis scriptis”. *Dialectica Ciceronis*, s. 350.

uwypatnił ten encyklopedyczny charakter dzieła Burskiego Szymonowicz w wierszu-przedmowie do *Dialectica*, w którym m.in. chwali Burskiego za to, że:

wskrzusza pogrzebaną starożytność;  
na wszelki sposób odkopuje ją siłą żarliwego trudu;  
scala porzucone członki w jedno ciało,  
a rozproszone nowym spaja węzłem <sup>12</sup>.

Jest to więc wspaniała antologia tekstów starożytnych do historii filozofii, a zwłaszcza do historii logiki, w układzie rzeczowym, wyznaczonym przez tok prowadzonej debaty. Każdy rozdział zamyka podsumowanie wyników dyskusji i sformułowanie proponowanego rozwiązania danej kwestii przez reprezentanta dialektyki stoickiej. Pierwsza księga dzieła poświęcona jest historii i analizie pojęcia dialektyki, druga dotyczy zagadnień teorii poznania i traktuje o stoickiej nauce dotyczącej źródeł poznania i kryteriów jego prawdziwości, trzecia poświęcona jest semiotyce stoickiej i traktuje o języku, jego elementach, o definicji i podziale, czwarta o przedmiotach myśli, (o kategoriach, substancjach, właściwościach) piąta zawiera omówienie centralnego dla dialektyki stoickiej pojęcia  $\lambda \epsilon \kappa \tau \acute{o} \nu$  czyli *znaczenia* w *wyrażeniu* oraz teorię sądu, rozumianego jako znaczenie zdania orzekającego, a w związku z tym wykład megarejsko-stoickiej logiki zdaniowej. Księga szósta mówi o wnioskowaniu niezawodnym, o dowodzie, o sztuce dyskusowania, siódma i ostatnia o błędach, paradoksach i sofizmatach.

Nie sposób w jednym artykule scharakteryzować bliżej całego bogactwa problematyki omówionej w tym dziele. Ograniczę się więc raczej do zasygnalizowania trzech spraw, które dobrze uwypatniają charakter dzieła i ukazują jego świeżość na tle tradycyjnej najczęściej logiki perypatetycznej uprawianej wtedy w szkołach polskich. Zajmę się kolejno: a) sprawą pojęcia dialektyki, b) stoicką teorią znaczenia i c) sprawą stosunku logiki formalnej stoików do syllogistyki Arystotelesa — tak, jak rzecz ujmowali w swej logice stoicy, i tak, jak sprawy te przedstawia Burski.

Stoicy przeciwstawiali dialektykę retoryce, obie te dyscypliny razem zaliczając do logiki, i traktowali dialektykę nie tylko jako pewną sztukę czy umiejętność (*τέχνη*), ale przede wszystkim jako teorię tej sztuki (*τεχνολογία*). Tę teorię zaś charakteryzowali w rozmaity sposób: czasem w duchu sokratycznym jako teorię dyskusowania, teorię dialogu, prowadzonego przez stosowanie metody pytań i odpowiedzi (Diog. Laert. VII, 42). Tą metodą erotematyczną różni się dialektyka od retoryki — teorii przed-

<sup>12</sup> „Hanc tu sepultam dum excitas vetustatem, Utcumque vim laboris improbi exhauris, Dum sparsa in unum membra corpus effingis et dissipata congeris novo nexu”.



stawiania poglądów i argumentowania w formie ciągłego wykładu. Ale znane są jeszcze inne definicje dialektyki, bardziej dla filozofii stoickiej znamienne i istotne. Pierwsza, przypisywana Chryzypowi, określa dialektykę jako naukę, dotyczącą znaków i ich znaczeń (Diog. Laert. VII, 43, 62). Wedle drugiej, przypisywanej Posejdoniosowi, dialektyka jest nauką o tym, co prawdziwe, i o tym, co fałszywe, i o tym, co nie jest ani prawdziwe, ani fałszywe. (Sext. Emp. *Eth.* 187 i Diog. Laert. VII, 62). A że tym, o czym *sensu stricto* orzekać można, że jest prawdziwe bądź że jest fałszywe lub czemu można odmawiać atrybutów prawdziwości i fałszywości, są z n a c z e n i a wyrażen, więc i to określenie odczytać można w duchu ścisłego powiązania dialektyki z nauką o znakach i znaczeniach, tj. w powiązaniu z semiotyką logiczną. Burski przytacza wszystkie wymienione przeze mnie określenia a ponadto szereg innych, zaczerpniętych głównie z pism Cicerona (*De finibus, Academica, De oratore, De legibus*) jako wprowadzenie do dyskusji, a nadto inne, już w toku debaty, zaczerpnięte z *Komentarzy Aleksandra z Afrodyzji do Topik Arystotelesa* i z *Dialektyki św. Augustyna*. Z kolei w sposób interesujący, w przemówieniach stoika i perypatetyka (s. 51 nn.), nawiązuje do stoickiego traktowania dialektyki i retoryki jako części logiki, w czym różnili się stoicy od Arystotelesa, retorykę wiążącego raczej z poetyką niż z topikami; omawia też podział dialektyki według Cicerona oraz w oparciu o odpowiednie rozdziały Diogenesa Laertiosa i św. Augustyna. Nasuwa się z kolei pytanie, czy, a jeśli tak, to na czym polega związek dialektyki stoickiej z dialektyką platońską, której często — choć niesłusznie — ją się przeciwstawia, podkreślając różnice w metafizycznych i ontologicznych założeniach tych systemów. Platon rozumiał przez dialektykę bądź, zgodnie z dawniejszą tradycją, sztukę prowadzenia dialogu, w którym za pomocą argumentacji odrzuca się fałsz i ustala prawdę (*Crat.* 390 c), bądź — w znaczeniu bardziej dla swej nauki istotnym — sztukę definiowania za pomocą metody podziałów, która pozwala wykrywać relacje zachodzące między przedmiotami pojęć ogólnych, tzn. między ideami (*Soph.* 253 D-254 E).

W rozdziale zawierającym historyczny rzut oka na pojęcie dialektyki, w którym Burski idzie wyraźnie śladem Cicerona, zaznacza się stała i charakterystyczna dlań postawa eklektyczna skłaniająca go do uznawania związków rzeczowych między tymi różnymi koncepcjami dialektyki: „W wielu swych częściach dialektyka platońska podobna jest do dialektyki stoickiej” — mówi stoik — „albo raczej stoicka do platońskiej”<sup>13</sup>.

Nie uwydatnia jednak przy tym Burski, jaką rolę w zapewnieniu ciągłości koncepcji platońskiej odegrało centralne dla dialektyki stoickiej po-

<sup>13</sup> „Platoniam dialecticam pluribus partibus Stoicae dialecticae esse similem — mówi stoik — aut potius Stoicam Platonicae”. *Dialectica Ciceronis*, s. 9.

jęcie *lekton*. *Lekton* nie jest ani wypowiedzią, wbrew interpretacji Philoponosa zawartej w komentarzu do *Analitik pierwszych* Arystotelesa — jak też błędnie tłumaczył ten termin u nas Wąsik — ani myślą, wbrew Symplikiowskiemu (w komentarzach do kategorii Arystotelesa), myśl bowiem określają stoicy jako realne poruszenie intelektu. *Lekton* natomiast jest, ich zdaniem, przedmiotem noetycznym (idealnym). Burski, idąc za tekstem Sekstusa Empiryka, zdaje sobie jasno sprawę, że *lekton* nie jest wypowiedzią, ale mylnie utożsamia *lekton* z *noemą* pisząc: „Zdaniem stoików λεκτά (Burski idąc za św. Augustynem tłumaczy λεκτά przez *dicibilia*) są pojęciami, to jest νοήματα”<sup>14</sup>, podczas gdy jest nim pewnie *noeton* czyli przedmiot abstrakcyjny, idealny i bezczasowy, przeciwstawiany przez stoików przedmiotom realnym, zmysłowym. Nawet gdy się przez *noema* rozumie pojęcie w sensie logicznym, a nie myśl w sensie psychologicznym, interpretacja ta nie byłaby zgodna z całą dalszą nauką o *lekton*, mianowicie z teorią niepełnego i pełnego znaczenia. Znaczeniem pełnym, czyli samoistnym, jest — zdaniem stoików — z n a c z e n i e zdania, a więc nie pojęcie, lecz sąd w sensie logicznym, pytanie, rozkaz itp. Tylko jeśli idzie o nazwy, i to występujące w roli orzecznika w zdaniu, można by mówić, że ich znaczeniem jest pojęcie w sensie logicznego predykatu. O tym będzie mowa za chwilę. W każdym razie *lekton*, rozumiane jako przedmiot noetyczny i niecielesny (*asomaton*) jest centralnym pojęciem dialektyki stoickiej i stanowi wyraźnie platoński jej element. Niewyzyskanie przez Burskiego analizy tego pojęcia dla poparcia jego tezy o podobieństwie owych dwóch dialektyk wiąże się zapewne ze wspomnianym wyżej nieporozumieniem interpretacyjnym dotyczącym słowa *lekton*. Jak się przedstawia zatem w krótkości nauka stoików o znaczeniu, słusznie omawiana przez Burskiego na wstępie, do ich logiki formalnej? Otóż zdaniem logików znaczenie (*lekton*) jest bądź niepełne, niesamoistne (*ellipes*), bądź pełne, samoistne (*autoteles*). Do znaczeń niepełnych zaliczali stoicy *lekta*, które mogą być składnikami sądu kategorycznego jako predykat (*kategorema*) lub podmiot (*ptosis*), przy czym wyraźnie odgraniczali *kategorema* jako orzecznik sądu od *rhema*, tj. orzeczenia w sensie gramatycznym, a *ptosis* jako znaczenie nazwy desygnującej przedmiot sądu — od nazwy (*fone*), będącej podmiotem w sensie gramatycznym. I tak mówili, że nazwa „pies” może oznaczać bądź czworonożne zwierzę szczekające, bądź zwierzę morskie, bądź konstelację gwiazdną, bądź filozofa. O tym, o co w zdaniu chodzi, mówi dopiero znaczenie podmiotu tj. *ptosis*, desygnując jeden z możliwych tych przedmiotów. Bo dopiero w kontekście zdania, tj. wyrażenia, które posiada samoistne znaczenie, precyzuje się znaczenie podmiotu i orze-

<sup>14</sup> „Ex stoicorum [...] sententia dicibilia sunt notiones, hoc est νοήματα”. *Op. cit.*, s. 204.

cznika. Znaczeniem samoistnym, tj. znaczeniem zdania, może być sąd (*aksjoma*), pytanie (*pysma*), życzenie (*lektion euktikon*) itp. Dla logiki formalnej centralnym pojęciem jest *aksjoma*, czyli sąd w sensie logicznym. Może on być prosty (z kolei sądy proste dzielą stoicy na określone, np. „ten tu oto siedzi”, nieokreślone, np. „ktoś siedzi” i pośrednie, np. „Sokrates siedzi”), lub złożony. Sądy złożone to bądź implikacje ( $p \supset q$ ), bądź koniunkcje ( $p \cdot q$ ), bądź dysjunkcje ( $p \vee q$ ). Otóż novum logiki formalnej stoików, w porównaniu z logiką perypatetyków, było to, że podstawowymi jej zmiennymi są zmienne zdaniowe, a nie zmienne nazwowe jak w sylogistyce Arystotelesa. Jest ona, jak się to dziś zwykle mówi, rachunkiem logicznym zdań, a nie rachunkiem logicznym nazw<sup>15</sup>.

Stałymi logicznymi logiki stoików są funktory zdaniowe  $\supset$ ,  $\vee$ ,  $\cdot$ ,  $\sim$ , a nie kwantyfikatory i spójka „jest”, jak w sylogistyce Arystotelesa. Burski zdawał sobie sprawę z odmienności logiki stoickiej w stosunku do logiki Arystotelesa, ale w debacie na ten temat podkreślał raczej odmienność ich w y k ł a d u, m.in. to, że zmienne logiczne oznaczane są w logice Arystotelesa literami, a u stoików liczbami. Mimo zaś iż cytowane przezeń przykłady rozumowań wyraźnie wskazują, że za zmienne w logice stoików podstawiać należy całe zdania, a nie n a z w y, do jasnego sprecyzowania f o r m a l n e j różnicy obu logik nie dochodzi. Pojawia się jednak bardzo istotna dla uchwycenia tej różnicy myśl. Mianowicie gdy perypatetyk (s. 354) widzi wyższość sylogistyki Arystotelesa nad teorią dedukcji stoików w tym, że sylogistyka operuje funkcjami zdań kategorycznych, które są najprostsze, a więc w porządku logicznym pierwsze, stoik odpowiada, że dla logiki ważniejsza jest prostota, czyli największa oczywistość dyrektyw wnioskowania, a takimi najprostszymi regułami są reguły *modus ponens* i *modus tollens*:  $(p \supset q) \cdot p \supset q$ ,  $(p \supset q \cdot \sim q) \supset \sim p$ . I dlatego ważniejsze logicznie są formy wnioskowania warunkowego, a nie kategorycznego (s. 353). Z właściwej zaś Burskiemu postawy irenistycznej i eklektycznej wynika dołączone tu twierdzenie, że sam Arystoteles uświadamiał sobie to logiczne pierwszeństwo, gdy jako najoczywistszą zasadę myślenia formułował zasadę niesprzeczności mającą postać dysjunkcji wyczerpującej  $p$  albo  $\sim p$ .

Ta dążność do wykrywania wspólnych założeń i ciągłości rozwoju logiki przewija się przez całe dzieło, które zamyka się pięknym zdaniem podkreślającym sens dialektyki jako narzędzia, które służyć ma filozofowi w poszukiwaniu i obronie prawdy, oraz wskazaniem, że wspólne różnym postaciom dialektyki korzenie tkwią w filozofii Sokratesa: „Bowiem wszyscy

<sup>15</sup> Na ten charakter logiki stoików i jej oryginalność w stosunku do logiki Arystotelesa zwrócił uwagę Jan Łukasiewicz (por. m.in. *Zur Geschichte der Aussagenlogik*, „Erkenntnis” t. V 1935).

na pewno chcemy być i jesteśmy uczniami Sokratesa i od niego jako początku i źródła wszystko to pochodzi”<sup>16</sup>.

Wolno, a może należy i dziś to samo o najgłębszych korzeniach naszej myśli powiedzieć.

Izydora Dąmbska

### ADAM BURSKI ET SA „DIALECTICA CICERONIS”

#### R é s u m é

Disciple de l'Université Jagellonne, professeur et recteur de l'Académie de Zamość, Adam Burski (1560—1611), éminent savant et érudit de la Renaissance en Pologne, est l'auteur de plusieurs traités et cours de philosophie, de rhétorique, de poétique et de l'histoire jusqu'aujourd'hui nonédités (*ms BOZ, 141, 1515, 1516, 1585*). Parmi les ouvrages qu'il a publiés la plus grande importance revient à son oeuvre philosophique int. *Dialectica Ciceronis*, qu'il composa grâce à l'initiative du chancelier Jan Zamoyski, et qui parut à l'Officine de l'Académie de Zamość en 1604.

Cet ouvrage est conçu dans l'esprit de l'éclectisme philosophique caractéristique à la pensée de la Renaissance, semblable sous ce rapport à la pensée philosophique gréco-romaine des premiers siècles avant et après Jésus Christ. C'est Cicéron qui fut un des représentants classiques d'éclectisme philosophique, et ce sont ses oeuvres qui — autant par leur contenu que par leur forme — ont servis de modèle aux écrivains de la Renaissance. Et c'est bien aussi le cas de Burski. Il composa son

<sup>16</sup> „Omnes enim certe Socratici, et volumus esse, et sumus: a quo capite et fonte omnia haec derivata habemus”. *Dialectica Ciceronis*, s. 470. Takie ujęcie stanowiska i roli Burskiego, jako typowego eklektyka epoki Odrodzenia, różni się od sposobu, w jaki charakteryzowali uczonego autorzy dwóch artykułów opublikowanych w „Myśli Filozoficznej” w latach pięćdziesiątych. Chodzi mi o artykuł S. Ziemskiego, *Z zagadnień logiki polskiej doby Odrodzenia* (1953, nr 4) i I. Średzińskiej, *Logika i nowa metodologia Adama Burskiego* (1954, nr 2). W jednym i drugim artykule Burski traktowany jest jako filozof-empirysta, prekursor Franciszka Bacona; w artykule drugim nawet jako twórca nowej oryginalnej metodologii przyrodznawstwa. Tymczasem empiryzm Burskiego polega głównie na podkreślanu wspólnej Arystotelesowi i stoikom myśli, że punktem wyjścia poznania i źródłem naszej wiedzy o świecie jest doświadczenie; w pojmowaniu indukcji jednak nie wychodził Burski poza tradycyjne kanony, tak iż trudno uznać, jakoby kładł podwaliny pod nową empiryczną metodę badań. A już na całkowitym nieporozumieniu wydaje się być oparte twierdzenie autorki, że „Burski zrywa całkowicie z uznawanymi dotąd źródłami logicznymi starożytności — arystotelizmem i platonizmem. Buduje własną logikę i metodologię...” (*op. cit.*, s. 190). Burski interesuje się żywo zarówno logiką Arystotelesa, jak i stoików, ale doceniając wkład stoików świadom jest też znaczenia *Organonu*. Podkreśla też w sposób interesujący wpływ myśli Platona na obie szkoły: perypatetycką i stoicką. I na pewno żadnej „własnej logiki” nie tworzy.

ouvrage, en sept livres, sous forme de dialogues entre trois philosophes: l'académicien, le péripatéticien et le stoïcien. Les textes choisis dans les oeuvres de Cicéron constituent le point de départ de ces débats qui concernent les principaux problèmes de la dialectique grecque. Burski insiste surtout sur les résultats obtenus en logique par les représentants du stoïcisme — avec lesquels au fond il se solidarise — mais il cherche en même temps à les concilier avec les points de vue d'autres écoles philosophiques de l'Antiquité. Dans ce but il cite et traduit un grand nombre d'importants textes de philosophes et de leurs commentateurs, de juristes, de rhéteurs, de grammairiens, etc., ainsi que son livre devient non seulement un exposé pertinent de la dialectique stoïcienne mais aussi une captivante anthologie de sources à l'histoire de la logique et de l'épistémologie ancienne. Par conséquent, l'oeuvre de Burski — destinée à l'usage des étudiants de l'Académie de Zamość — est un intéressant document de l'érudition classique et de recherches dans le domaine de la logique chez les savants polonais au temps de la Renaissance.